

Ireneusz Werbiński

Maryja wzorem świętości kobiety

Salvatoris Mater 5/1, 111-124

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wumyśle wielu ludzi słusznie może rodzić się przekonanie, że ja „człowiek grzeszny” nie mogę tego wzoru osiągnąć, że naśladowając Ją, nigdy nie osiągnę Jej świętości. W wątpliwości tej brak odniesienia do prawdy, że jeśli chce się osiągnąć to, co względnie najlepsze, musi się naśladować to, co bezwzględnie najlepsze (Frankl). Oczywiście Maryja nie jest wzorem w sensie warunków kulturowych, w jakich żyła i w ogóle w sensie fakultatywnym. Ona jest wzorem w sensie duchowym, a zatem uniwersalnym – należy naśladować Jej wewnętrzne, duchowe postawy (o które należy zabiegać niezależnie od wieku, zawodu, sytuacji życiowej...), a nie np. sposób ubierania się, rodzaj zajęć domowych, kontekst życia itp. Niemniej, jeśli chcemy ukazywać Maryję jako wzór świętości, powstaje pytanie, jak to robić? i w jakim zakresie? Można dociekać z pożytkiem w jaki sposób Maryja jest wzorem świętości dla wszystkich chrześcijan, jednak tu zajmiemy się szczególnie tematem Jej wzoru dla świętości kobiet, a jedynie pokrótce wspomnimy o chrześcijanach w ogóle.

1. Rola wzoru osobowego świętych

Ks. Ireneusz Werbiński

W ostatnich kilku latach na naszym rynku wydawniczym pojawia się duża liczba publikacji przedstawiających życiorysy świętych. Śledząc je

pod kątem kryteriów wysuwanych przez hagiografię naukową, można stwierdzić, że tylko niektóre z nich są wartościowe. W tym miejscu nasuwa się pytanie, dlaczego tak się dzieje? Krótko można odpowiedzieć na postawiony problem: z jednej strony zauważamy inspirację Papieża na zainteresowanie się świętymi¹, z drugiej zaś wielu piszących życiorysy świętych nie jest do tego przygotowanych, dlatego pomijają to, co jest istotne w tym temacie. Wydaje się, że to najważniejsze zadanie współczesnej hagiografii trafnie uchwycił Hans Urs von Balthasar. Uważa on, że dobrze uprawiana hagiografia może uratować syntezę teologii, tak owocną dla życia pierwotnego Kościoła. Aby tak się stało, trzeba zająć się dwiema sprawami:

A) Hagiografię osadzić w realiach teologii i eklezjologii. *Kościółowi opartemu na apostołach i prorokach, na urządzie i charyzma-*

Maryja wzorem świętości kobiety

SALVATORIS MATER
5(2003) nr 1, 111-124

¹ Jan Paweł II dokonał więcej beatyfikacji i kanonizacji niż wszyscy papieże przed nim.

cie, na świętości obiektywnej i subiektywnej, nic nie dostarcza tak silnego impulsu do myślenia, jak współpraca teologii i świętości², które wspólnie mogą dać aktualną w danym momencie wykładnię i odpowiadający czasom sposób ukazania obiektywnego Objawienia Boga w Chrystusie³. W życiu tak rozumianego Kościoła hagiografia teologiczna ma za zadanie wyłuskać z życia świętych teologiczną treść, która może znajdować się również tam, gdzie sam święty nie był teologiem⁴.

B) Zajmujący się hagiografią powinni połączyć przedstawianą świętość z teologicznym interpretowaniem Pisma świętego, liturgią i odnieść proces świętości do problemów konkretnych osób.

Z powyższych uwag jasno wynika, że nie wystarczy przy pomocy chronologii opisać życie danego świętego.

Wielu zastanawia się nad tym, dlaczego Jan Paweł II ogłasza tak dużą liczbę błogosławionych i świętych. Nie można w jednym zdaniu uzasadnić zamysłu Papieża w tym zakresie, ale między innymi w epoce, w której zacierają się wzory osobowe, Papież chce zaproponować każdemu chrześcijaninowi konkretny wzór do naśladowania. Choć wierni świeccy czują jeszcze pewien niedosyt w tym względzie, to trzeba zauważyć, że obecny Papież, w porównaniu z dotychczasową praktyką Kościoła, ogłosił dużą liczbę błogosławionych i świętych wywodzących się ze stanu świeckiego. Wierni często też wyrażają wątpliwość czy człowiek zaangażowany w codzienne problemy, dotknięty słabościami i grzechami, może zostać świętym? Wśród współcześnie ogłaszanych świętych można dostrzec różnorodność wzorów osobowych realizujących różne drogi prowadzące do świętości, przez co Papież chce potwierdzić naukę Kościoła, że wszyscy są wezwani do świętości i każdy kto pragnie, może ją zrealizować.

Choć istota świętości jest niezmienna, to jednak duch czasu powoduje, że zmieniają się sposoby jej realizowania i zmieniają się oczekiwania na wzorce osobowe świętych. Wydaje się, że intuicyjnie wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych zaleca, aby w badaniach nad źródłami hagiograficznymi stosować metody wypracowane przez nauki historyczne, psychologiczne, socjologiczne i teologiczne. Słusznie Kongregacja podkreśla, że prawdy o świętości nie należy oddzielać od osobowości świętego, od konkretnych faktów jego życia, od środowiska, w któ-

² Być może dlatego kiedyś napisał, że interesuje go tylko teologia, która wyszła spod pióra świętych.

³ H. URS VON BALTHASAR, *W pełni wiary*, Kraków 1991, 550.

⁴ Por. TAMŻE.

rym się rozwijał. Na ogół każdego, kto chciałby naśladować jakiegoś świętego, interesuje droga dochodzenia do świętości oraz jego osobowość, np. jakie posiadał cechy osobowości itp.

W świecie pewnej obojętności wobec wartości duchowych, nieufności wielu wobec tego co słyszą z ust ludzi Kościoła, trzeba ukazywać świętość jako dar Boży, zaproponowany człowiekowi. Jeśli jest zaproponowany, człowiek musi dokonać wyboru, czy chce iść drogą świętości, na którą Bóg wprowadził go w momencie chrztu świętego, czy nie. Właściwie całe życie musi dokonywać tego wyboru, bo świętość jest wartością realizowaną każdego dnia. Zawsze punktem wyjścia w omawianiu zagadnienia świętości jest spotkanie z Bogiem wybierającym. Wybór Boży przeważnie jest dla człowieka zaskoczeniem, i tak też było w przypadku Maryi (por. Łk 1, 29), oraz wezwaniem do podjęcia drogi współpracy z Bogiem, na której człowiek będzie doświadczał tego, co z punktu widzenia czysto ludzkiego jest niemożliwe. Bóg w Osobie swego Syna zniżył się do człowieka, aby świętość była czytelna. Trzeba też zaznaczyć, że wszyscy są wezwani do świętości, a zarazem każdy z osobna, z uwzględnieniem jego uwarunkowań psychiczno-duchowych. Wezwanie skierowane do Maryi było szczególne, być może dlatego w pierwszej chwili wydawało się Jej to niemożliwe. Zachęcona przez anioła, aby uwierzyła, odtąd w sposób pokorny słucha woli Ojca i stara się ją realizować na co dzień⁵. Maryja może być dla każdego z nas wzorem wsluchiwania się w głos Boga i podejmowania wysiłku realizowania świętości na drodze życia wybranej dla Niej przez Boga, a jest to podstawowy warunek realizowania świętości.

2. Maryja wzorem spełnienia się kobiety

Nauki zajmujące się człowiekiem, jak: antropologia, filozofia czy psychologia podkreślają, że na pierwszym miejscu trzeba dostrzec w nim osobę. Ale też zauważają, że z punktu widzenia biologiczno-psychicznego nie da się oddzielić osoby od jej płciowości. I choć płciowość nie jest kryterium jedynym, ale ważnym, które pozwala mówić o pewnej specyfice osobowej mężczyzny i kobiety. Nie jest łatwo szczegółowo określić, na czym polega np. specyfika kobiecości, bowiem oprócz cech wynikających z płciowości trzeba brać pod uwagę cały proces wychowania oraz osobiste doświadczenia każdej

⁵ I. WERBIŃSKI, *Posłuszeństwo Ojcu drogą świętości Maryi*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 4, 30-43.

z kobiet⁶. W określeniu specyfiki kobiecej może też przyjść z pomocą teologia, która mówi, że mężczyzna i kobieta zostali stworzeni w określonym celu, któremu powinna odpowiadać osobowa natura⁷. Paul Evdokimow zwraca uwagę na to, że *o ile odpowiednikiem życia biologicznego jest czasoprzestrzeń, o tyle życie duchowe koresponduje z wiecznością*⁸. W teologicznych refleksjach chrześcijańskiego Wschodu, tą, która zrodziła życie w kategoriach wieczności, jest Maryja. Dlatego Evdokimow uważa, że nie należy się dziwić temu, iż to kobieta otrzymuje obietnicę zbawienia, to do niej kieruje się zwiastowanie⁹.

Wszechstronna analiza życia Maryi pozwala na wyciągnięcie wniosku, że jest Ona wzorem właściwie rozwiniętych predyspozycji kobiecych. Maryja ucieleśnia obraz kobiety w jej pierwotnej czystości. Ona przekracza granicę, o jakiej mówi Księga Rodzaju 3, 16 i wskazuje na początek, w którym można odnaleźć kobietę taką, jaka była zamierzona w dziele stworzenia¹⁰. Zaś każda inna kobieta nosi w sobie coś z dziedzictwa Ewy i powinna szukać drogi od Ewy do Maryi. Przez dziedzictwo Ewy można rozumieć różne słabości natury kobiecej wyrażone w Biblii jako pożądanie zakazanego owocu (por. Rdz 3, 6-7). Droga więc od Ewy do Maryi w życiu duchowym oznacza to, co teologia określa „nawracaniem się”: od nieczystości do czystości, od grzechu do zjednoczenia z Bogiem itp. Św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein) była przekonana, że czystość mocno nadwerżona przez grzech pierworodny i grzechy popełniane na co dzień, może być odzyskana przez kobietę przez całkowite zjednoczenie się z Bogiem. Wówczas kobieta odzyskuje utracony wymiar pierwotnej czystości i na nowo może zrealizować istotne dla niej powołanie życiowe¹¹. O realizacji tego powołania nie decyduje to, czym kobieta się zajmuje, ale decyduje o tym podmiotowość kobiety, która zawsze powinna upodobniać się do Maryi¹².

⁶ Por. M. BRAUN-GAŁKOWSKA, *Duszpasterskie aspekty psychologii kobiet*, w: *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*, red. Z. CHLEWINSKI, Lublin 1989, 123-125.

⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*. O Jana Pawła II teologii ciała, red. T. STYCZEN, Lublin 1981, 52-59.

⁸ P. EVDOKIMOW, *Kobieta i zbawienie świata*, Poznań 1991, 171.

⁹ Por. TAMŻE.

¹⁰ Por. TAMŻE, 234-236.

¹¹ Por. E. STEIN, *Kobieta, jej zadanie według natury i łaski*, Tczew-Pelplin 1999, 22.

¹² Por. J. PAWLAK, *Maryjne drogi Edyty Stein*, Wrocław 1998, 11-14.

3. Maryja wzorem spełnienia się w miłości

Badania psychologiczne zwracają uwagę na to, że pragnienie, by kochać i być kochanym, jest silne u każdej osoby, a stopień natężenia tego pragnienia jest silniejszy u kobiet niż u mężczyzn¹³. Miłość potrzebna jest do dojrzałego rozwoju osobowego i do tego, aby osoba doświadczała poczucia spełnienia się. Stąd w każdej kobiecie jest w wysokim stopniu wrodzona dyspozycja do miłości, która uzdalnia ją do bycia darem z siebie. Jest też drogą do uzyskania wyższego stopnia istnienia i działania¹⁴. Właściwość dojrzewania osobowego kobiety kochającej wyraża się w pomocy innym osobom, zwłaszcza z najbliższego otoczenia. Trafnie tę postawę kobiecą określiła Edyta Stein: *Dojrzeć w miłosnym zespoleniu z drugim - co owocnie ten proces wspomaga - a jednocześnie innych pobudzać do dojrzewania, jest najgłębszą tęsknotą kobiety. Ta tęsknota odpowiada jej wiecznemu przeznaczeniu. Jest specyficznie kobieca, a nie po prostu ludzka, co widać w konfrontacji z pragnieniami specyficznymi męskimi*¹⁵.

Powołanie każdej kobiety najgłębiej wyraża pojęcie „oblubienica”. W porządku naturalnym jest to oddanie się w miłości mężczyźnie, którego poślubia. Niektórzy uważają, że pojęcie „oddanie” sugeruje, iż kobieta jest podporządkowana mężczyźnie, który nią kieruje. Odwołując się do faktu stworzenia możemy zauważyć, że człowieczeństwo mężczyzny i kobiety mają tę samą naturę i zostały stworzone jako organizm dopełniający się w Bogu i wzajemnie w sobie. Zatem mężczyzna i kobieta posiadając naturę ludzką, uobecniają pewien wymiar jedności, ale też zachowują swoją odrębność wyrażającą się w jedynej i niepowtarzalnej tożsamości. Co więcej, obydwoje zostali powołani do właściwego sobie zadania w życiu. Jednym z zadań mężczyzny i kobiety jest przekazywanie życia. I jak zauważa Edyta Stein, *można by zapewne inaczej niż przez stosunek płciowy rozmnażać ludzkość, gdyby mu nie przysługiwał własny sens i znaczenie*¹⁶. Odrywając od miłości stosunek płciowy jako drogę przekazywania życia, a relacje mężczyzny i kobiety od jego prawozoru biblijnego¹⁷, tworzymy przestrzeń dla sytuacji degeneracyjnej,

¹³ Stwierdzenie to zawiera wiele uproszczeń, które w bardziej analitycznym podejściu ukazałyby pewne zróżnicowanie i złożoność sytuacji.

¹⁴ Por. J. CROISSANT, *Kobieta. Kapłaństwo serca*, Poznań 1998, 54-57.

¹⁵ E. STEIN, *Kobieta, jej zadanie...*, 67.

¹⁶ TAMŻE, 185.

¹⁷ Ten prawzór w pełni obrazuje wypowiedź św. Pawła: *Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie* (Ef 5, 25); *Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało, siebie samego miłując* (Ef 5, 28).

która widzi kobietę jako środek do osiągnięcia przez mężczyznę jego celów osobistych i zaspokojenia pożądliwości.

W porządku nadprzyrodzonym pojęcie „oblubienica” oznacza całkowite bycie darem dla Boga. Tym słowem określiła siebie Maryja w wydarzeniu zwiastowania¹⁸. Przeprowadzenie subtelnych analiz egzystencjalno-psychicznych oblubieńczej miłości Maryi jest bardzo trudne: 1) nie jest łatwo ukazać z punktu merytorycznego, np. w czym wyraża się istota tego, że całkowite powierzenie się Bogu nie przeszkadzało Jej kochać swego męża, Józefa, 2) jeszcze trudniejsze jest przeanalizowanie tej miłości w sferze przeżyć Maryi.

Biorąc pod uwagę osobiste przeżycia i motywy, którymi kierowała się Maryja w życiu, można różnie oceniać Jej postępowanie. Na przykład odwiedziny u Elżbiety z punktu widzenia naturalnego, można oceniać jako sprawdzenie słów anioła wypowiedzianych podczas zwiastowania. Zaś z punktu widzenia nadprzyrodzonego, że podstawowym motywem odwiedzin była miłość rodzinna, albo, że Maryja idąc do Elżbiety kierowała się sprawami Bożymi, na które naprowadziła ją wypowiedź anioła. Ponieważ Ewangelie milczą na ten temat, trudno też wytłumaczyć, dlaczego nie podzieliła się z Józefem przeżyciami wynikającymi ze zwiastowania. Mógłby ktoś powiedzieć, że czuła przed nim lęk lub jego miłość do niej krępowała Ją. Z punktu widzenia psychologii można przyjąć takie wytłumaczenie, że dzieląc swe przeżycia z Elżbietą, kierowała się tym, że jako kobieta łatwiej zostanie zrozumiana przez kobietę.

Nie ulega wątpliwości, że ilekroć zajmujemy się zagadnieniem miłości, tylekroć dotykamy materiału delikatnego, ważnego i zarazem zakorzenionego w najgłębszych pokładach osoby. Jeśli weźmiemy jeszcze pod uwagę, że sprawa miłości przeżywanej przez Maryję jako kobietę jest szczególnie delikatna, nie należy się dziwić temu, iż w naszej literaturze dotąd nikt nie podjął się dogłębnego przeanalizowania tego problemu. Od strony psychologicznej możemy rozpatrywać miłość na płaszczyźnie przeżyć psychicznych i na płaszczyźnie duchowej. Żebyśmy o jakimś przeżyciu lub czynie mogli mówić w kategoriach miłości, musi być spełniony podstawowy warunek, którym jest pragnienie dobra dla drugiej osoby. Nie zasługuje na miano miłości pragnienie, które chce zdobyć coś dla siebie, nie oddając siebie samego.

Dozakończyła miłość urzeczywistnia się tylko w relacjach między Osobami Boskimi, w ich wzajemnym oddaniu się. Każda Osoba Trójcy

¹⁸ Por. G. BLAQUIERE, *Misja kobiety w Kościele*, „W drodze” (1988) nr 16, 58-60.

Świętej odnajduje siebie w drugiej, ponieważ w Nich jest pełna harmonia między życiem a istotą. Poziom więc miłości osób stworzonych mierzy się poziomem zrealizowania w sobie miłości na wzór Trójcy Świętej. Cała tradycja chrześcijańska jest zgodna co do tego, że najdoskonalszy wzór takiej miłości wśród ludzi znajdujemy w osobie i życiu Maryi. Maryja zdawała sobie sprawę z tego, że źródło Jej miłości tkwi w Bogu, podobnie za Jej przykładem chrześcijanin powinien być przekonany o tym, że dzięki sakramentowi chrztu świętego został wszczepiony w Chrystusa, który umiłował go dlatego, że jest osobą. Ten wymiar miłości można nazwać „miłością winnego krzewu” (por. J 15, 5). Oznaką realizowania takiej miłości jest wypełnianie na co dzień przykazania miłości (por. J 15, 10). Dlatego Maryja chciała objąć swą miłością każdego człowieka, niezależnie od tego, czy ktoś na nią zasłużył czy nie. Bowiern podstawą bezinteresownej miłości na wzór Chrystusa jest fakt, że ktoś jest osobą.

Edyta Stein, przypominając teologiczną prawdę, że łaska zawsze buduje na naturze, uważa, że natura kobiety bardziej niż natura mężczyzny jest usposobiona ku temu, aby w miłości bez reszty oddać się Bogu¹⁹. Jest gotowa rezygnować z siebie, aby stwarzać coraz więcej miejsca dla Jego życia w swym wnętrzu. Im doskonalej to urzeczywistnia, tym bogatsze życie Boże wypełnia ją całą. A życie Boże zawsze najgłębiej wyraża się w miłości. Dlatego kobietę wypełnioną tym życiem cechuje postawa empatii - wczuwania się we wszystkie problemy tych, którzy ją otaczają, i chęć pomagania im²⁰. Święta Teresa Benedykta od Krzyża mówi, że kobieta wyczuwa, iż gdyby oddała się w miłości człowiekowi, który nie respektuje planów Bożych, wówczas to oddanie byłoby dla niej nieszczęściem. Dlatego intuicyjnie powierza się w miłości Bogu, aby mocą tej miłości obdarowywać tych, których Bóg stawia na jej drodze życia. Na tym polega specyfika kobiety, albo, jak niektórzy mówią, „geniusz” kobiety. *I wszystko jedno, czy kobieta jest mężatką i przebywa w domu, czy zajmuje odpowiedzialne stanowisko w życiu publicznym, czy żyje za murami klasztoru: wszędzie musi być «służebnicą Pańską», jaką była Matka Boża w każdej swej sytuacji życiowej [...]. Gdybyż każda kobieta mogła być Jej odbiciem: „sponsa Christi”, apostołką Serca Bożego - wypełniłaby swe powołanie kobiece niezależnie od swych warunków życiowych i swej zewnętrznej działalności*²¹.

¹⁹ Por. E. STEIN, *Kobieta, jej zadanie...*, 21.

²⁰ Edyta Stein jako wzór takiej kobiety podaje Maryję: *na godach w Kanie Galilejskiej: Jej ciche, uważne spojrzenie przenika wszędzie i dostrzega, gdzie trzeba zaradzić. I zanim ktokolwiek się spostrzeże, zanim ujawni się brak wina, Ona już spieszy z pomocą*. TAMŻE, 18.

²¹ TAMŻE, 22.

4. Maryja wzorem spełnienia się w macierzyństwie

Poprzez włączenie Maryi w zbawczy plan Boga wobec ludzi została dowartościowana pozycja kobiety. Rozszerzone też zostało starotestamentowe myślenie, że kobieta może zbawić się przez zrodzenie dzieci. Chrystus, rodząc się z dziewiczej Matki, dowartościowuje macierzyństwo i dziewictwo. W Maryi też znajdujemy wzór wszelkiego macierzyństwa i dziewictwa oraz zapowiedź, że Chrystus w Kościele będzie wciąż powoływał nowe matki i dziewice. W słowach „oto ja, służebnica Pańska” (Łk 1, 38) wypowiada się osobowa kobiecość Maryi jako gotowość służenia Bogu z wykluczeniem wszelkich innych powiązań. Scena zwiastowania pokazuje, że Maryja chce być oddana Bogu i pełnić Jego wolę, ale też raduje się, że w pełni może zrealizować macierzyństwo cielesne i duchowe. Publikacje psychologiczne zajmujące się osobowością kobiety podkreślają, że macierzyństwo jest wpisane w naturę kobiety i zawsze w jakimś stopniu stanowi o jej tożsamości²². Każda kobieta, która chce wypełnić swoje podstawowe zadania życiowe, ma w Maryi wzór do naśladowania i orędowniczkę przed Bogiem.

Niektórzy teologowie są zdania, że w służebnej postawie Maryi wobec Boga znajduje również swe uzasadnienie celibat kapłański. Kapłan naśladowający Chrystusa w Jego postępowaniu też nie powinien oczekiwać, aby mu służyło, lecz aby służyć (por. Mt 20, 28)²³. Różnica polega na sposobie urzeczywistniania tej służby: kapłan stara się bezpośrednio naśladować Chrystusa, natomiast kobieta na wzór Maryi jest zawsze u boku Chrystusa - towarzysząc Mu. Dziewica Maryja w pełnym oddaniu się Bogu i macierzyńskiej czystości jest symbolem największej zażyłości, w jaką Bóg wszedł z człowiekiem²⁴.

Bardzo często ten temat podejmuje Jan Paweł II podczas beatyfikacji i kanonizacji. W ten sposób chce powiedzieć, że są kobiety, które zrealizowały czystą miłość w małżeństwie. Dla przykładu można podać św. Kingę, która umiała troszczyć się o sprawy Pana w tym świecie, potrafiła sprostać potrzebom chwili. Sprawy państwa wymagały, aby wyszła za mąż, we wnętrzu zaś czuła potrzebę realizowania dziewictwa. Papież powiedział, że ten sposób życia dziś jest trudny do zrozumienia, a był on głęboko zakorzeniony w tradycji pierwotnego Kościoła. W homilii z racji kanonizacji Papież powiedział, że *święta*

²² Por. K. HORNEY, *Psychologia kobiety*, Poznań 1997, 67-77.

²³ Por. P. EVDOKIMOV, *Kobieta...*, 237.

²⁴ TAMŻE, 236.

Kinga uczy, że zarówno małżeństwo, jak i dziewictwo przeżywane w jedności z Chrystusem może stać się drogą świętości²⁵. Niewątpliwie dzisiejszy świat potrzebuje świętości chrześcijan, którzy w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i zawodowego podejmują codzienne obowiązki; którzy pragnąc spełniać wolę Stwórcy i na co dzień służyć ludziom, dają odpowiedź na Jego przedwieczną miłość²⁶. W wyżej wspomnianej homilii Papież zastanawiał się też co robić, aby dom rodzinny, szkoła, zakład pracy, biuro, wioski i miasta, w końcu cały kraj stawały się mieszkaniem ludzi świętych, którzy oddziałują dobrocią, wiernością nauce Chrystusa, świadectwem codziennego życia, sprawiając duchowy wzrost każdego człowieka?²⁷. Odpowiedź na postawione pytania jest jedna - potrzebni są świadkowie tych wartości, aby w ich sercach zagościło to pragnienie świętości, które kształtuje nie tylko prywatne życie, ale wpływa na kształt całych społeczności²⁸.

Maryja jest symbolem czystej płodności, która przekracza poziom fizjologii i sięga do poziomu rodzenia duchowego. Ten wymiar macierzyństwa jest darem Boga dla kobiety, stąd Maryja, kiedy odkryła jego wartość, zrezygnowała z planów osobistych, aby przyjąć zaproszenie bycia Matką Boga i zarazem człowieka²⁹. Od chwili zwiastowania Jej życie stało się kontemplacyjnym oczekiwaniem na urodzenie Syna, a od chwili Jego przyjścia na świat - rozważaniem wszystkich znaków, a później słów. Całe Jej życie jest ukierunkowane na Syna. W Jej postawie wobec Syna widać świadomość powołania Bożego. Jest Ona wzorem dla matek aby, nie traktowały dziecka jako swojej własności. Ona zdaje sobie sprawę z tego, że otrzymała Jezusa od Boga i cały czas stara się Go oddawać Bogu, poczynawszy od ofiarowania Go w świątyni aż po śmierć krzyżową.

Mimo trudności i krzysów, jakie dotykały Małżonków - Maryję i Józefa - Ona trwa przy mężu, ufa mu i jest mu posłuszna. Ta Jej postawa ma swe źródło w wypełnianiu woli Boga, który dał Jej Józefa jako małżonka i głowę rodziny. Taka postawa małżonki tworczy wpływ na rozwój osobowości męża, wspomaga jego zadania oraz prawidłowo pozwala rozwijać się dziecku w rodzinie. U podstaw tego usposobienia kobiety leży ofiarne oddanie siebie w miłości. Paul Evdokimow zwraca uwagę na to, że w tradycji Zachodu nowoczesna kobieta na pierwszym miejscu jest kobietą, a później

²⁵ JAN PAWEŁ II, *Polska 1999. Przemówienia i homilie*, Marki 1999, 234-235.

²⁶ P. EVDOKIMOV, *Kobieta...*, 235.

²⁷ JAN PAWEŁ II, *Polska 1999...*, 232.

²⁸ TAMŻE.

²⁹ I. WERBIŃSKI, *Posłuszeństwo Ojcu...*, 35.

żoną, przy czym macierzyństwo niejednokrotnie jest tylko niepożądaną konsekwencją bycia żoną. Natomiast w kulturze indyjskiej dzieje się odwrotnie: kobieta jest ze swej istoty matką i właśnie dlatego traktuje się ją jako „świętość”³⁰. Analizując obraz kobiety ukazany przez Biblię, również zauważamy, że Pismo święte bardzo wysoko ceni w kobiecie rolę żony i matki.

W tym miejscu można się zastanawiać, jakie uwarunkowania muszą być spełnione, aby kobieta zrealizowała siebie w byciu żoną i matką. Z punktu widzenia naturalnego potrzebne jest odpowiednie wychowanie, ale wydaje się, że ono nie wystarcza. Umieć o sobie zapomnieć, wyrzec się wszystkich osobistych pragnień i praw, mieć serce otwarte na wszelki cudzy ból i potrzeby - oto ideał osiągalny tylko dzięki codziennemu, zażytemu obcowaniu ze Zbawicielem w Eucharystii i modlitwie³¹.

5. Maryja wzorem dojrzałego chrześcijanina

Istotne kryterium, po którym poznajemy dojrzałość osobową człowieka, kryje się w konkretnych postawach życiowych. Śledząc postawę życiową Maryi, zwrócimy uwagę na jedną z podstawowych wartości decydujących o dojrzałości chrześcijanina, którą jest wiara³².

Ewangelie zwracają uwagę na to, że uczniowie Jezusa, aby uwierzyć w Niego jako Boga, często potrzebowali cudownego znaku. Dla przykładu można podać reakcję Tomasza apostoła na wiadomość o tym, że pozostali apostołowie widzieli Chrystusa zmartwychwstałego: *Jezeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę* (J 20, 25). Analizując zaś postawę Maryi, poczynszyszy od sceny zwiastowania poprzez inne wydarzenia, w których brała Ona udział, zauważamy, że uwierzyła w moc Boga, przed doświadczeniem znaków. Tak było w zwiastowaniu, gdzie Maryja uwierzyła słowom anioła (por. Łk 1, 35). Z reakcji Maryi na propozycję anioła widać jednak, że Jej wiara jest bliska wierze każdego człowieka myślącego. Nie jest ona pozbawiona pewnych obaw i jest oparta na refleksji intelektualnej.

Psychologia ujmuje postawę trójwymiarowo: 1) poznanie danej rzeczywistości; 2) poznanie ma prowadzić do podjęcia decyzji; 3)

³⁰ Por. P. EVDOKIMOW, *Kobieta...*, 182.

³¹ Por. E. STEIN, *Kobieta, jej zadanie...*, 25.

³² Por. I. WERBIŃSKI, *Obraz dojrzałej osobowości chrześcijanina na przykładzie Maryi*, „Studia Włocławskie” 6(2003) 422-426.

dwa pierwsze elementy powinny znaleźć dopełnienie w codziennym postępowaniu i dopiero wtedy możemy mówić o prawdziwej postawie wiary. W tym ujęciu wiara nie jest pozbawiona uzasadnienia intelektualnego, ale nie jest wyznawaniem tylko zespołu prawd. Wiara weryfikuje się w relacjach osobowych między człowiekiem i Bogiem i ma swe odniesienie do innych ludzi. Wiara pojęta jako zespół pewnych wiadomości religijnych prowadzi niektórych chrześcijan do stwierdzenia: „jestem wierzący, ale nie praktykujący”, co jest błędem z punktu widzenia istoty wiary.

Biblia pokazuje, że wiara nadprzyrodzona zawsze jest darem Boga objawiającego się w życiu konkretnego człowieka. Tak było w życiu ojca naszej wiary - Abrahama, kiedy Bóg powiedział do niego: *Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę* (Rdz 12, 1). Abraham zaufał propozycji Bożej i ruszył w drogę, starając się odczytywać znaki Boże, które doprowadziły go do spełnienia obietnicy. W postawie Maryi dostrzegamy analogię do postawy Abrahama. W Jej wierze widać nieustanny dynamizm mający swe źródło w coraz głębszych relacjach osobowych z Bogiem.

Nowotestamentowe opisy postaw niektórych ludzi pokazują, że szukali oni znaków zewnętrznych, które miały ich doprowadzić do wiary. Jezus piętnował wiarę poszukującą jedynie znaków zewnętrznych (por. J 4, 48; 20, 29). Analiza biblijnych zdarzeń jasno pokazuje, że w postawie Maryi często jest odwrotnie, Jej wiara jest u początku późniejszego znaku. Dla przykładu można podać wesele w Kanie Galilejskiej, gdyby nie wierzyła w Boską moc Jezusa, nie prosiłaby o cud (por. J 2, 5). Rozpatrując wiarę Maryi w kontekście Jej współczesnych, zauważamy, że błędne rozumienie wiary było przyczyną wielu ich trudności. Wydaje się, że ten obraz znajduje głębokie odzwierciedlenie w teraźniejszości: z jednej strony postawa Maryi pokazuje, że wiara jest owocem osobowych relacji człowieka z Bogiem, z drugiej zaś, że mylą się ci, którzy uważają, iż zewnętrzne znaki doprowadzą ich do wiary. Maryja jako nasza duchowa Matka jest bardzo zatroskana o to, aby wszyscy ludzie dobrej woli doszli do dojrzałej wiary. Ta troska Maryi o każdego z nas ma swe źródło w trosce Boga, aby nikt z nas nie zginął, ale każdy osiągnął radość wieczną³³.

Z ukierunkowania postawy Maryi możemy wnioskować, że proponuje Ona współczesnemu człowiekowi praktyki duchowe prowadzące do wiary. Spośród nich zwrócimy uwagę na słuchanie i wypełnianie słowa Bożego oraz modlitwę.

³³ Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 170-171.

Znamienne jest to, że pedagogia nowotestamentowa nie zachęca do czytania czy słuchania słowa Bożego z wiarą. Dla przykładu można przytoczyć wypowiedź św. Łukasza, który nie mówi, że Maryja słuchała słowa Bożego z wiarą, ale słuchając słów Jezusa i obserwując wydarzenia, wszystko zachowywała wiernie i rozważała w swym sercu (por. Łk 2, 19. 51). W kontekście wypowiedzi św. Pawła, że *wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa* (Rz 10, 17), możemy powiedzieć, że Maryja pokazuje nam drogę do wiary poprzez właściwe słuchanie słowa Bożego. W tym kontekście można postawić pytanie: na czym polega to właściwe słuchanie słowa Bożego?³⁴ Maryja nie tyle poucza nas, jak słuchać słowa Bożego, ale praktycznie prowadzi do postawy zaśłuchania.

1) Pierwszym warunkiem ze strony człowieka musi być otwartość i podjęcie wysiłku, aby treść słowa Bożego dotarła do niego. Ważne jest, aby słuchać Słowa bez uprzedzeń, nie wyszukiwać jego braków, ale starać się pozytywnie zaakceptować jego treść.

2) Aby słowo Boże mogło otworzyć nas na wiarę, trzeba rozważać jego treść w odniesieniu do własnego życia. I tu wydaje się, że nie wystarcza rozważać tylko na poziomie intelektualnym. Doskonałym przykładem właściwego rozważania słowa Bożego jest Maryja. Łukasz mówi, że rozważała Słowo w swoim sercu. W licznych tekstach nowotestamentowych (por. Łk 8, 15; Dz 14, 17; 1 Kor 4,5; Rz 8, 27; 1 Tes 2, 4) serce nie oznacza organu ciała, ale wyraża „ja” człowieka, czyli jego najgłębszą tożsamość osobową. Rozważać więc w sercu oznacza: pozwolić Słowu dotrzeć do najgłębszych pokładów osoby.

3) Medytując w ten sposób nad słowem Bożym każdy człowiek winien zdać sobie sprawę z tego, że po ludzku biorąc, nie jest w stanie zrealizować propozycji zawartych w Słowie. Człowiek odkrywa, że nie ma dość siły w sobie i może porzucić Słowo, ale kiedy podejdzie do niego na wzór Maryi - pełnej pokory, wówczas odkrycie owych braków może stać się błogosławione. Człowiek pokorny uznaje swoje braki i szuka pomocy do ich przewyciężenia poza sobą. Słowo Boże pokazuje, że Bóg jest tym, który może pomóc zrealizować to, co po ludzku jest niemożliwe. W tej sytuacji słuchanie słowa Bożego prowadzi do modlitwy.

4) Modlitwa pojęta jako ciągle żywe obcowanie z Bogiem prowadzi do coraz głębszego zjednoczenia z Nim. Odwołując się do przemyśleń św. Pawła, możemy powiedzieć, że taka modlitwa kształ-

³⁴ Por. C. M. MARTINI, *Spotkania z Biblią*, Kraków 2001, 8-10.

tuje w modlącym się duchowy obraz Chrystusa (por. Rz 8, 28-29)³⁵. Jest to obraz rzeczywisty, jak podobieństwo cielesne między rodzicami i dziećmi. Modlitwa stwarza Duchowi Świętemu możliwości przetwarzania wnętrza człowieka ku pełnemu upodobnieniu się do Chrystusa, bez zatracenia jego własnej osobowości (por. Ga 2, 20a)³⁶. Wówczas to chrześcijanin, choć prowadzi życie w ciele, ale jest to życie wiary w Syna Bożego (por. Ga 2, 20b), który uzdalnia go do wypełnienia wymogów stawianych przez słowo Boże (por. Flp 4, 13).

5) Analizując życie postaci biblijnych, zauważamy, że Bóg, doprowadzając ich do dojrzałości, zawsze wyznaczał im odpowiednie zadanie do wypełnienia. Maryja jest doskonałym wzorem modlitewnego kontemplowania słowa Bożego, które powinno prowadzić chrześcijanina do dojrzałości ku temu, aby w odpowiednim czasie podjąć realizację powołania życiowego zgodnie z wolą Bożą.

Wydaje się, że szczególną pomoc w naśladowaniu postawy Maryi może i powinna mieć modlitwa różańcowa. Modlitwa ta jest często nazywana „modlitwą mocy”. Ze świadectw tych, którzy systematycznie praktykują tę modlitwę, wynika, że to, co po ludzku było dla nich niemożliwe, kiedy odkryli różaniec jako codzienną modlitwę, stało się możliwe. W rytmie modlitwy różańcowej bije serce Matki, zaś w jej centrum stoi Jezus. Jest to zgodne z duchem teologii modlitwy, która zawsze prowadzi do odkrycia Boga w swoim życiu i jest zgodne z prawami życia - z zatroskaniem Matki o zrealizowanie dojrzałości osobowej przez Jej dzieci duchowe. Maryja delikatnie towarzyszy modlącemu się, prosząc Syna, aby wspierał go w realizacji ideału dojrzałego chrześcijanina.

Ks. dr hab. Ireneusz Werbiński

ul. Karnkowskiego 3
PL - 87-800 Włocławek

³⁵ Por. S. T. PINCKAERS, *Życie duchowe chrześcijanina według św. Pawła i św. Tomasza z Akwinu*, Poznań 1998, 73-75.

³⁶ Por. P. WIELICZKOWSKI, *O modlitwie umysłu albo modlitwie wewnętrznej*, Białystok 1995, 43.

Maria come modello della santità della donna

(Riassunto)

La Madre di Gesù è il modello di santità per tutti cristiani. Oggi si parla spesso del ruolo di un modello nella crescita spirituale. Il crescente interesse per le biografie dei santi è un contesto favorevole per poter parlare dell'influsso di un esempio nello sviluppo spirituale. Tutto ciò riguarda anche la presenza di Maria. Il suo esempio era sempre importante nella vita della Chiesa. Per tutti i L'autore nelle sue riflessioni si limita ad una presentazione di Maria come modello della santità per la donna. E' proprio in Maria ogni donna può trovare l'esempio di una una personalità realizzata, pienamente compiuta. Quel compimento personale riguarda l'amore e la maternità, sia fisica che spirituale.